

Sygnatura akt II AKa 284/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Krystyna Mielczarek

Sędziowie: SA Maria Wiatr

SA Marian Baliński

SA Piotr Feliniak (spr.)

SA Izabela Dercz

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale prokuratora Sławomira Posmyka

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r.

sprawy **J. Ś.**

oskarżonego z art. 148 §1 kk w zw. z art. 64 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 września 2015 r., sygn. akt XVIII K 169/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- 3) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSA Krystyna Mielczarek

SA Maria Wiatr SA Marian Baliński SSA Piotr Feliniak SSA Izabela Dercz

II AKa 284/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 września 2015 roku w sprawie sygn. akt XVIII K 169/14 po rozpoznaniu sprawy J. Ś. został uznany za winnego tego, że w dniu 16 października 2013 roku w K., województwo (...) - przewidując możliwość spowodowania zgonu T. T. i godząc się na to - posługując się narzędziem tępym lub tępokrawędzistym, zadał jej liczne uderzenia w różne części ciała, powodując u niej w ten sposób obrażenia w postaci ran tłuczonych, sińców i otarć naskórka głowy, podbiegnięć krwawych i rozerwania tkanki podskórnej głowy, podbiegnięć krwawych w mięśniach skroniowych, wieloodłamowego złamania kości nosa, krwiaka podtwardówkowego, podpajęczynówkowych

wylewów krwawych, krwi w komorach bocznych mózgu, obrzęku mózgu, otarcia naskórka szyi, sińców, otarć naskórka i wybroczyn krwawych powłok tułowia, podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich pleców, sińców i otarć naskórka kończyn górnych i dolnych, przekrwienia narządów wewnętrznych, płynnej krwi w zatokach żylnych czaszki i jamach serca oraz obrzęku płuc, przy czym doznane urazy głowy z wewnątrzczaszkowymi wylewami krwi skutkowały jej zgonem, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu tejże kary w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, co wyczerpało znamiona określone w art. 148 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk i za to, na podstawie art. 148 § 1 kk wymierzono mu karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono J. Ś. na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 października 2013 roku.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. K. kwotę 1.845 (tysiąc osiemset czterdzieści pięć) złotych, tytułem nieopłaconego wynagrodzenia za obronę z urzędu, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług.

Koszty postępowania przeniesiono na rachunek Skarbu Państwa (wyrok k. 1195).

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca z urzędu oskarżonego i zaskarżyła orzeczenie w całości. W oparciu o art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt. 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie: art. 4, art. 5 § 2, art. 7 w zw. z art. 410, art. 201 oraz art. 297 § 1 pkt. 5 k.p.k. poprzez dowolną, nieobiektywną ocenę dowodów oraz rozstrzygnięciu wszystkich wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu na niekorzyść oskarżonego, w szczególności polegającą na:

- dogłębnej i analitycznej polemice Sądu z wyjaśnieniami oskarżonego,
- pominięciu okoliczności, że w sprawie:

nie ustalono czasu zgonu pokrzywdzonej T. T.,

nie zbadano plam opadowych i stężenia pośmiertnego dla wyjaśnienia czasu, jaki upłynął od śmierci do momentu ujawnienia zwłok, nie określono narzędzia zbrodni,

nie zbadano mechanizmu powstania śmiertelnego urazu oraz uszkodzeń . narządów wewnętrznych oraz obrażeń zewnętrznych,

nie ustalono sposobu zadania ciosów i położenia napastnika względem pokrzywdzonej,

brak jest opinii kryminalistycznej w zakresie:

- śladów krwi w mieszkaniu denatki pod kątem ich pochodzenia i rozmieszczenia.
- śladów "biologicznych i daktyloskopijnych na trzech kieliszkach, naczyniach i niedopałkach papierosów ujawnionych podczas oględzin miejsca znalezienia zwłok,
- śladów na niezabezpieczonej koszuli nocnej denatki,

podczas oględzin miejsca zwłok nie był obecny ani lekarz, ani prokurator.

- pominięciu dowodu z zeznań techników kryminalistyki K. K. i Ł. C.

w zakresie wyglądu zwłok i ich ułożenia,

- oddaleniu wniosku obrony z 01.12.2014 r. bez uzasadnienia o dopuszczenie dowodu z opinii zakładu medycyny sądowej na okoliczność czasu zgonu T. T. z uwzględnieniem stężenia pośmiertnego i plam opadowych oraz ustalenia narzędzia zbrodni,
- nieuwzględnieniu wniosku obrony zgłoszonego na rozprawie 27 maja 2015 r. i niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów na okoliczność zespołu Otella oskarżonego w świetle uzasadnionych zeznaniami świadków przesłanek (m.in. S. S., S. W., M. S., A. T.) i specyfiki przestępstw, za które oskarżony wcześniej był skazany,
- całkowitym pominięciu wyjaśnień oskarżonego w zakresie stosunków emocjonalnych łączących go z T. T. i innych kwestii związanych ze wspólnym życiem,
- bezzasadnym ustaleniu, że oskarżony wielokrotnie kierował groźby pozbawienia życia wobec pokrzywdzonej w sytuacji, gdy świadkowie-sąsiedzi nie słyszeli gróźb karalnych (zeznania świadka A. G.),
- pominięciu dowodu z zeznań dzielnicowego A. L. oraz wywiadu środowiskowego,
- pominięciu dowodu z dokumentacji medycznej i informacji z AS w Ł. na okoliczność stanu zdrowia oskarżonego (trzy zawały w Areszcie Śledczym, utraty przytomności, dwukrotny pobyt w szpitalu cywilnym, cukrzyca „insulinowa” typu II od 20 lat, zaawansowana choroba wieńcowa, implantacja stentów),
- pominięciu dowodu z opinii biegłego psychologa A. S. na okoliczność stanu umysłowego świadka M. C. i oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka C.,
- oparciu ustaleń faktycznych na sprzecznych zeznaniach W. B. z postępowania przygotowawczego,
- dokonaniu dowolnych ustaleń wobec rozbieżności w zeznaniach K. R. i W. B. co do godziny, o której widzieli pokrzywdzoną po raz ostatni, jej ubioru i wyglądu (braku obrażeń na ciele),
- pominięciu zeznań świadka - funkcjonariusza K. w K. T. O. w zakresie możliwości niezarejestrowania J. Ś. na dworcu obracającą się kamerą monitoringu;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przypisaniu oskarżonemu winy, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena wszystkich w sprawie dowodów na taki pogląd nie zezwala.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i § 2 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, sądowi pierwszej instancji (apelacja k. 1136-1141).

Nadto w aktach sprawy znajduje się pismo od oskarżonego (k.1143).

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 marca 2016 roku utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym i zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (wyrok k. 1195). Wniosek o sporządzenie uzasadnienia złożyli pełnomocnik oskarżonego (k. 1209) i sam oskarżony (k.1210).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie stwierdzić należy, iż skarżąca podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, w istocie kwestionuje zarówno ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji, jak i w konsekwencji ocenę prawno - karną przypisanego oskarżonemu czynu, przy czym neguje udział oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu.

Należy więc przypomnieć, iż analiza zgromadzonych dowodów, wydany wyrok, jego pisemne uzasadnienie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., bowiem dokonane przez sąd meriti ustalenia faktyczne oraz ocena zgromadzonego materiału dowodowego:

- 1) zostały poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.

424 § 1 pkt 1 k.p.k.) - podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., OSNKW 1991 r.z. 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 3 września 1998 r., Prok. i Pr. - wkł. 1999 r., Nr 2, poz. 6.

Nie można przy tym nie zauważyć, iż apelacja w zakresie zarzutów obrazy prawa procesowego jest błędnie sformułowana pod względem konstrukcyjnym.

W pierwszej kolejności niezbędne wydaje się przypomnienie, iż nie można jednocześnie formułować zarzutu opartego na podstawach określonych w art. 7 kpk oraz 5 §2 kpk. W świetle utrwalonego orzecznictwa podnosi się, iż zarzut obrazy art. 5 §2 kpk dotyczy wtórnej dla ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania sądu, a zatem nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem obrazy art. 7 kpk (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 roku, sygn. V KK 270/12, LEX 1293868). Ponadto wątpliwości, o których mowa w przepisie art. 5 §2 kpk, to wątpliwości pozostające już po dokonaniu prawidłowej oceny wiarygodności dowodów, które pomimo tego nie dają się usunąć (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2013 roku, sygn. akt II KK 207/12, LEX 1299162). Nadto skarżąca pomija, że przepis art. 5 §2 kpk wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustaleniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego, a nie po stronie wywodzącej środek odwoławczy (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 roku, sygn. akt V KK 73/13, LEX 1331404).

Należy mieć także na uwadze i to, iż obraza art. 4 kpk nie może być podstawą zarzutu apelacyjnego, bowiem formułuje ogólną zasadę procesową, której naruszenie może nastąpić przez obrazę konkretnych przepisów postępowania, gwarantujących realizację zasady obiektywizmu (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 roku, sygn. akt III KK 92/10, OSNwSK z 2010 roku, z. 1, poz. 775).

Procedując w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dokonał właściwej, albowiem nie naruszającej żadnych reguł obowiązującej procedury karnej, oceny zebranych dowodów w oparciu o prawidłową ocenę materiału dowodowego poczynił właściwe ustalenia w sferze faktów, nadał im odpowiednią kwalifikację prawno - karną, a w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku odniósł się do wszystkich ujawnionych dowodów i okoliczności sprawy.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej.

(patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt III KK 298/12, LEX 1232292).

Na brak zasadności stawianych zarzutów wskazuje także sposób ich sformułowania. Używa się pojęć pominięcia szeregu okoliczności, braku dowodów, dowolnych ustaleń. Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia oraz analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wskazuje, iż żaden z tych dowodów nie został

pominięty, braki postępowania przygotowawczego dostrzeżono, wnioski dowodowe prawidłowo rozstrzygnięto i całość tego materiału dowodowego była przedmiotem oceny sądy I instancji.

Skarżąca pomija całą argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i eksponuje, że sąd ustalenia faktyczne oparł jedynie na wybiórczych dowodach. Twierdzenie to jest niepoprawne i nie znajduje potwierdzenia w realiach przedmiotowej sprawy. Przeciwnie to skarżąca dokonuje selektywnej oceny materiału dowodowego, przy czym nie wykazuje błędności ustaleń oraz ocen zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Niekwestionowanym jest fakt, iż w niniejszej sprawie nie udało się ustalić w miarę precyzyjnie czasu zgonu. Był to - jak wprost stwierdził Sąd Okręgowy w uzasadnieniu - efekt zaniedbania, którego dopuszczono się w toku śledztwa - odstępując od przeprowadzenia na miejscu zdarzenia oględzin zwłok pokrzywdzonej z udziałem lekarza.

Nie można jednak zgodzić się z autorką apelacji, iż sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 201 k.p.k. Opinia biegłego W. K. pozwoliła na odrzucenie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w kwestii dotyczącej śladów krwi pokrzywdzonej w jego małżowinie usznej (jak na k. 33, zdjęcie nr 7). Z opinii biegłego wynika, że charakter urazów doznanych przez pokrzywdzoną był taki, iż przy zadawaniu uderzeń, które je spowodowały mogły powstać rozbryzgi krwi. Co za tym idzie - ślad krwi w małżowinie jest bardzo istotnym dowodem w sprawie.

Wbrew temu co podnosi obrońca oskarżonego w apelacji, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę opinię biegłego psycholog A. S., w świetle której zeznania M. C. są mało miarodajne. Sąd meriti podkreślił, iż wartość dowodowa jej zeznań jest niewielka i z całą pewnością nie mogłyby one stanowić wyłącznej podstawy do stwierdzenia, czy dana okoliczność zaistniała. Przywołanie tego dowodu nie dotyczyło okoliczności bezpośrednio związanych z przypisanym oskarżonemu czynem.

W zakresie dowodów z opinii biegłych i z zeznań innych świadków wywody Sądu Okręgowego znalazły pełną akceptację w oczach sądu odwoławczego, a pisemna argumentacja tego sądu ma charakter pełny, wyczerpujący i ponowne jej przywoływanie byłoby zbędnym powtarzaniem raz już użytych argumentów.

Sąd I instancji w pełni i bardzo szczegółowo omówił każdy z przeprowadzanych dowodów i ocenił je wskazując, którym i dlaczego daje wiarę, a którym i dlaczego odmawia wiarygodności oraz jakie ustalenia faktyczne wynikają z wiarygodnych dowodów. Uczynił to z zachowaniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a żadne wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k., nie wystąpiły w przedmiotowej sprawie.

Z treści apelacji wynikałoby, iż jego autorka ocenia, iż brak wyjaśnień oskarżonego, czyli skorzystanie przez niego z prawa odmowy wyjaśnień doprowadziłoby do wydania wyroku uniewinniającego. Tymczasem ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy wskazuje, iż w sprawie istnieją wystarczające dowody do przypisania sprawstwa.

Sąd I instancji przypomniał, że czyn, jakiego dopuścił się oskarżony okazał się swego rodzaju ostatnim akordem sekwencji jego agresywnych zachowań w stosunku do osoby najbliższej. Od dłuższego czasu traktował ją źle. Rozmiary i charakter obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonej wskazywały na to, iż powstały nie od jednego ciosu, ale od wielu silnych uderzeń.

Kolejnym dowodem na sprawstwo oskarżonego jest to, iż w dniu 16 października 2013 roku faktycznie zaistniała awantura pomiędzy nim i T. T..

Ponadto istotnym dowodem jest załogowany przez cały czas w K. telefon komórkowy oskarżonego. Wyklucza to zatem jego wersję o rzekomym wyjeździe do Ł.. Jego wyjaśnienia, jakie w sposób zmienny składał co do tej okoliczności, z przyczyn wskazanych przez sąd I instancji, nie mogły być podstawą do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Warta uwagi jest także kwestia upranej odzieży, którą ujawniono na zewnątrz mieszkania. Z zeznań świadka wynika, iż gdy widział on oskarżonego w ręku trzymał on część odzieży, w której wcześniej widziano pokrzywdzoną. Rzeczy te uprał i powiesił na sznurku. W swoich wyjaśnieniach J. Ś. dużo uwagi poświęcał również temu, iż nie zcierał śladów krwi pokrzywdzonej z podłogi, lecz jedynie zebrał z niej rozrzucone mięso przeznaczone dla zwierząt. Faktem jest, iż

nie przeprowadzono jakichkolwiek badań śladów krwi na podłodze pod kątem ich pochodzenia. Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, iż gdyby faktycznie na podłodze stwierdzono ślady krwi zwierzęcej, to nic by nie znaczyło, bowiem rozbryzgi krwi ujawnione na drzwiach, futrynach i meblach należały do pokrzywdzonej.

Całkowicie nie do przyjęcia jest w tym przypadku argumentacja autorki apelacji, że Sąd orzekający w niedostatecznym stopniu rozważył okoliczności na korzyść oskarżonego, a przy tym niezasadnie nie uwzględnił wniosku dowodowego z uzupełniającej opinii psychiatrów na okoliczność zespołu Otella u oskarżonego, co z kolei, zdaniem obrońcy J. Ś., świadczy o tym, że sąd I instancji w sposób niedostateczny ustalił stan zdrowia psychicznego i jego poczytalność tempore ciminis i tempore procedenti, a ponadto miało to doprowadzić do błędnego uznania, iż w stosunku do oskarżonego nie zachodzą przesłanki do przyjęcia jego poczytalności ograniczonej. Z ustaleń biegłych wynika, iż w przypadku oskarżonego stwierdzone deficyty w obrębie płatków mózgu należało traktować jako fragment całego obrazu, z wiodącą rolą jego osobowości dysocjalnej i zmianami zanikowymi będącymi wynikiem procesów starzenia się. Zdaniem biegłych, nie było jednak możliwe jednoznaczne określenie w jakiej części zmiany te miały wpływ na reaktywności i kontrolę swoich reakcji w sytuacjach niezadowolenia i niespełnienia jego oczekiwań. Mając na uwadze dotychczasowe postępowanie w podobnych sytuacjach oskarżonego z partnerkami wskazuje to jednak, iż wpływ ten był niewielki. Biegli na rozprawie uzupełniająco stwierdzili, iż stopień nieznacznego ograniczenia zdolności rozpoznania znaczenia czynu przez oskarżonego i możliwość pokierowania przez niego swoim postępowaniem jest bliżej normy, niż znacznego ograniczenia w rozumieniu art. 31 § 2 kk. Sąd w pełni podzielił opinię biegłych w tym zakresie, nie dostrzegając podstaw do jej kwestionowania.

Reasumując, sąd I instancji wskazał, iż jedynie z punktu widzenia stanu psycho-fizycznego oskarżonego zaistniały przesłanki do stwierdzenia, iż jego wina w czasie dokonywania zarzuconego mu czynu była w niewielkim stopniu ograniczona. Skoro bowiem miał on nieznacznie ograniczoną zdolność do zrozumienia znaczenia tego co robi oraz zdolność do pokierowania swym postępowaniem, to stwierdzić należy, iż w takim samym, nieznacznym stopniu miał ograniczoną możliwość zachowania się zgodnego z prawem (która to zdolność niezbędna jest do przypisania sprawcy przestępstwa winy).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma racji także autor apelacji zarzucając, iż obraza przepisów postępowania polegała na dogłębnej i analitycznej polemice sądu z wyjaśnieniami oskarżonego. Sąd I instancji trafnie odniósł się do tego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 24 uzasadnienia), iż wszystkie sprzeczności i niekonsekwencje w wyjaśnieniach oskarżonego przemawiają silnie przeciwko wiarygodności prezentowanej przez niego wersji wydarzeń. Wskazują bowiem na to, że oskarżony mijał się z prawdą kreśląc fałszywy obraz wydarzeń i nie pamiętając najwyraźniej o tym, co powiedział wcześniej. Zapewne rozbieżności takie nie zaistniałyby gdyby relacjonował fakty, które faktycznie zaistniały w rzeczywistości.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do zasadniczych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - uznając, iż służyły one wyłącznie realizacji przyjętej przez niego linii obrony.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż obrońca oskarżonego wskazała na uchybienia procesowe, które w sprawie faktycznie zaistniały, lecz zostały dostrzeżone i omówione przez Sąd Okręgowy. Nie wykazano jednak w apelacji, aby te uchybienia miały wpływ na treść wydanego orzeczenia (art. 438 pkt. 3 k.p.k.).

Prawidłowo sąd I instancji w uzasadnieniu podkreślił, iż przedmiotowa sprawa ma w dużej mierze poszlakowy charakter, jako że nie ma w niej dowodu, który by w bezpośredni sposób wskazywał na sprawstwo oskarżonego. W judykaturze podkreśla się, iż w każdej sprawie tego typu, zespół poszlak (udowodnionych faktów ubocznych), musi się połączyć w nierozzerwalny łańcuch prowadzący pośrednio w drodze logicznego rozumowania do stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się inkryminowanego mu czynu, a ponadto zgromadzone poszlaki muszą wykluczać możliwość jakichkolwiek innych wersji zdarzenia (por., m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21.03.1991 r. w sprawie II AKr 4/91 - OSA 1991/3/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.10.1974 r. w sprawie I KR 174/74 - OSNKW 1975/3-4/40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.07.1995 r. w spr. II KRN 72/95 - Prok. i Pr. 1995/11-12/6). Konieczne było więc dokładne sprawdzenie wszystkich racjonalnie możliwych wersji zaistniałego zdarzenia.

Jak czytamy w uzasadnieniu w przedmiotowej sprawie istniał taki właśnie nierozzerwalny łańcuch poszlak wskazujący na oskarżonego, jako na sprawcę śmierci T. T..

Należy zwrócić uwagę, iż na treść zaskarżonego wyroku mają wpływ również ujawnione w toku śledztwa fakty, iż oskarżony od dłuższego czasu bardzo źle traktował pokrzywdzoną - używając wobec niej przemocy, powodując obrażenia na jej ciele. Bił ją po całym ciele rękoma, ale również kijem od szczotki, szufelką do węgla, pasem od spodni, jak również kopał ją. Wyzywał ją także słowami wulgarnymi, powszechnie uznanymi za obelżywe (jak na k.62). Nie pozwalał jej wychodzić z domu i oskarżał o to, że go zdradza. W rozmowie z najbliższymi T. T. tłumaczyła, iż bała się to zrobić.

Skarżąca zarzuca zaskarżonemu wyrokowi brak obiektywizmu a przy tym, że eksponuje na pierwszy plan przeszłość oskarżonego i uprzednią karalność. Jak słusznie Sąd Okręgowy wskazał, dla kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego istotne znaczenie ma kwestia uprzedniej karalności. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd meriti w sposób prawidłowy wyjaśnił tę kwestię w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W oparciu o powyższe ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że oskarżony dopuścił się zawinonego czynu zabronionego cechującego się bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości i z uwagi na to, zgodnie z art. 1 § 1-3 kk, podlega odpowiedzialności karnej za przestępstwo wyczerpujące znamiona określone w art. 148 § 1 kk.

W świetle prawidłowo ustalonych i ocenionych okoliczności, istotnych w płaszczyźnie dyrektyw wymiaru kary, brak było podstaw do wymierzenia innej kary. Sąd meriti znaczną część uzasadnia wyroku poświęcił rozważaniom na temat zasadności wymierzenia oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności, uznając jedynie tę karę za współmierną i zasadną. W odniesieniu do oskarżonego J. Ś. dostrzeżono, że niezależnie od innych okoliczności obciążających, dopuścił się on drugiego zabójstwa w życiu i to w sytuacji gdy poprzednio orzeczono wobec niego za takie samo przestępstwo maksymalny możliwy wymiar kary 25 lat pozbawienia wolności i to zaledwie po niespełna 2 latach, gdy opuścił on zakład karny. Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się z twierdzeniem Sądu Okręgowego, iż oskarżony w przeszłości dostał ogromną szansę - nie tylko na poprawę, ale wręcz na kontynuację swego życia i na to, aby ułożyć je w sposób zgodny z regułami porządku prawnego. Wskazuje to na konieczność zastosowania wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności, bowiem tylko taka kara jest karą adekwatną dla oskarżonego i zapewni ochronę społeczeństwa przed jego bezprawnymi zachowaniami.

Nadto, w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy przedstawił szereg innych okoliczności i doszedł do jednoznacznego przekonania, iż w wypadku czynu jakiego dopuścił się oskarżony na osobie pokrzywdzonej, karą adekwatną - do tak dużego stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia oskarżonego - może być tylko wymierzona kara. Sąd rozważał, ale wykluczył możliwość orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności i podkreślił naganność czynu jakiego dopuścił się J. Ś.. Uwzględniając treść art. 53 k.k. należy stwierdzić, iż tylko maksymalna kara izolacyjna spełni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Zdaniem sądu ad quem zaskarżony wyrok skazujący, w tym wymierzona oskarżonemu kara dożywotniego pozbawienia wolności, jest rozstrzygnięciem, którego wydanie poprzedziło przeprowadzenie przewodu sądowego, w trakcie którego zachowano zasady rzetelnego procesu, w tym normy gwarancyjne dotyczące osoby oskarżonego. Sąd Apelacyjny rozważył - w zgodzie z przepisami prawa regulującymi zakres kontroli odwoławczej - zasadność podniesionych w środkach odwoławczych zarzutów, i miał na względzie także treść przepisów dotyczących tych okoliczności, które winny być wzięte pod uwagę z urzędu. Kara dożywotniego pozbawienia wolności w świetle ustalonych wszystkich okoliczności zdarzenia, obiektywnie ocenionych w toku postępowania, jest karą sprawiedliwą, słuszną w aspekcie wszystkich ustawowych dyrektyw wymiaru kary. Za taką zbrodnię jakiej dokonał J. Ś. na osobie T. T., musi on obecnie ponieść surową odpowiedzialność karną. Oskarżony zniszczył, i to nie po raz pierwszy, najcenniejsze dobro chronione prawem, czyli życie ludzkie, okazując swoim czynem w stopniu maksymalnym lekceważenie dla zupełnie zasadniczych, podstawowych norm postępowania, co zdaniem Sądu Apelacyjnego z oczywistych względów nie wymaga w tym miejscu szczególnego rozwinięcia i powtarzania argumentacji sądu a quo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt II AKa 157/15).

Okoliczności do których w swej apelacji odwołuje się obrońca oskarżonego, nie miały wpływu na powyższą ocenę i nie mogły doprowadzić do zmiany wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary.

Pismo oskarżonego nie zawiera argumentów podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Z tych względów wszystkie wskazane powyżej okoliczności doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku o niezasadności apelacji, a w konsekwencji do utrzymania wyroku w mocy.

O kosztach obrony z urzędu rozstrzygnięto przy uwzględnieniu nakładu pracy obrońcy oraz obowiązujących stawek.

Zwolniono oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym.